

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 3 lipca 2014r Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie z wniosku J. R. z udziałem A. R. o podział majątku, oddalił wnioski i orzekł o kosztach postępowania.

W ramach ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy wskazać należy, że wyrokiem z dnia 26 marca 2009 roku Sąd Okręgowy w Łodzi rozwiązał przed rozwód związek małżeński A. R. i J. R. z domu S., zawarty w dniu 30 czerwca 2001 roku.

Spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) przysługiwało matce uczestnika U. R.. W piśmie doręczonym w dniu 13 czerwca 2002 roku Spółdzielni Mieszkaniowej Towarzystwo (...) w Ł. U. R. powiadomiła, że wypowiada członkostwo w spółdzielni i prosi o przyjęcie w jej miejsce syna A. R., który mieszka z nią we wspólnym gospodarstwie. W związku z tym poprosiła o zwrot wkładu mieszkaniowego ustalonego przez spółdzielnię bez wyceny rzeczoznawcy, nie wnosząc następnie zastrzeżeń do wysokości waloryzowanego wkładu na kwotę 29.639,46 zł. U. R. chciała, aby mieszkanie przypadło jej synowi A. R., gdyż drugi syn P. R. otrzymał mieszkanie po dziadkach ze strony matki. W rodzinie uczestnika jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego były takie ustalenia, że P. R. otrzyma mieszkanie przy ul. (...), zaś A. R. mieszkanie przy ul. (...). Podczas załatwiania formalności w spółdzielni mieszkaniowej (...) mówiła, że wkład mieszkaniowy przekazuje synowi, nie mówiła natomiast wnioskodawczyni, że mieszkanie będzie również dla niej. Pismem z dnia 18 października 2002 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa Towarzystwo (...) w Ł. powiadomiła U. R., że w związku z wygaśnięciem spółdzielczego prawa do zajmowanego lokalu, ustalono do zwrotu zwaloryzowany wkład mieszkaniowy wg waloryzacji dokonanej na dzień 17 października 2002 roku w wysokości 29.639,46 zł. Na dokumencie dokonano adnotacji „rezygnacja na rzecz syna” oraz „wplata wkładu mieszkaniowego p. A. R.". Na podstawie zawartej w dniu 24 października 2002 roku umowy o spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu między Spółdzielnią Mieszkaniową Towarzystwo (...) w Ł. (dalej spółdzielnią) a A. R. (dalej członkiem spółdzielni), spółdzielnia zobowiązała się oddać członkowi spółdzielni do używania na czas nieoznaczony lokal mieszkalny o powierzchni 43,19 m² położony w Ł. w budynku przy ul. (...) (§ 1 umowy). W § 2 umowy strony postanowiły, że spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego opisanego w § 1 powstaje z chwilą zawarcia umowy. Prawo to przysługuje członkowi spółdzielni (wykreślono w druku umowy słowa „oraz jego małżonkowi”). W § 4 strony stwierdziły, że członek spółdzielni wniósł wkład mieszkaniowy w wysokości 29.639,46 zł., oraz że w przypadku modernizacji budynku członek spółdzielni jest zobowiązany uzupełnić wkład mieszkaniowy. W dniu 24 października 2002 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa Towarzystwo (...) w Ł. wydała J. R. pismo skierowane do (...) Banku (...) III Oddział w Ł., w którym zawarto prośbę o zlikwidowanie książeczek mieszkaniowych nr (...), wskazując imię i nazwisko właściciela książeczki – J. R.. W piśmie tym wskazano datę 17 października 2002 roku jako dzień uzyskania przydziału spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu w Ł. ul. (...). Podano, że wymagany wkład mieszkaniowy wyniósł 29.639,46 zł i w takiej wysokości wniesiono wkład. Jednocześnie w piśmie tym zaznaczono, że „członkiem spółdzielni jest współmałżonek A. R. nr członk. (...). W czasie trwania małżeństwa uczestnik A. R. nabył samochód osobowy P. (...), który zbył za kwotę 300 zł bez porozumienia z wnioskodawczynią. Nadto na współwłasność z kolegą W. O. w udziałach po 1/2 części nabył samochód osobowy V. (...), który w dniu 17 września 2010 roku został sprzedany za kwotę 2500 zł.

J. R. była posiadaczem książeczek mieszkaniowych – swojej oraz przekazanych na jej rzecz przez matkę i siostrę. Po ich zlikwidowaniu na podstawie pisma z dnia 24 października 2002 roku wydanego jej przez Spółdzielnię Mieszkaniową Towarzystwo (...) w Ł., 1/3 części uzyskanej z tego kwoty przypadła J. R., a pozostałą kwotę między siebie podzieliły jej matka i siostra. Otrzymałą kwotę J. R. przeznaczyła na remont mieszkania przy ul. (...) w Ł., w którym mieszkała po ślubie z uczestnikiem. W lokalu przy ul. (...) w Ł. mieszkała zaś U. R. z synem P. R.. Budynek, w którym znajduje się lokal mieszkalny nr (...) w Ł. przy ul. (...) został sfinansowany ze środków wniesionych przez członków spółdzielni oraz z dotacji Skarbu Państwa i nie był dotowany ze środków Krajowego Funduszu Mieszkaniowego. Aktualnie zwaloryzowany wkład mieszkaniowy dla lokalu nr (...) w Ł. przy ul. (...) odpowiada wartości rynkowej tego lokalu.

Wszelkie zobowiązania związane z budową budynku przy ul. (...) w części przypadającej na lokal nr (...) zostały w całości spłacone. Wysokość nominalnej kwoty umorzenia dotacji ze Skarbu Państwa podlegającej potrąceniu wynosi 4,49 zł. Spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ulicy (...) według stanu na dzień 17 kwietnia 2009 roku i cen aktualnych posiada wartość 136.435,51 zł.

J. R. mieszka ze swoją matką i dzieckiem. Otrzymuje wynagrodzenie za pracę w kwocie 1300 zł netto, alimenty na rzecz dziecka w kwocie po 410 zł miesięcznie. Opłaty dzieli z matką po połowie – po ok. 710 zł. Ponadto sama płaci za Internet oraz telefon swój i dziecka. Nie posiada majątku ani oszczędności.

A. R. mieszka z matką. Uzyskuje dochód w wysokości 2400 zł netto. Na wydatki związane z utrzymaniem mieszkania wydaje miesięcznie ok. 1000 zł, na alimenty - 410 zł. Nie posiada oszczędności. Posiada samochód marki H. (...) rok prod. 1997. Uczestnik ma zaległości kredytowe w kwocie ok. 5000 zł, oraz z tytułu pożyczki od brata w kwocie 7000 zł.

Oceniając materiał dowodowy Sąd Rejonowy uznał, że matka uczestnika zamierzała mieszkanie przy ul. (...) przekazać uczestnikowi, gdyż jej drugi syn otrzymał mieszkanie po dziadkach. Żaden ze znajdujących się w aktach członkowskich spółdzielni dokument nie daje podstawy do twierdzenia, że zamiarem U. R. było darowanie wkładu mieszkaniowego na rzecz obojga małżonków, a przeciwnie – z jej pisma zatytułowanego „podanie” (k.25 akt spółdzielczych) wynika, że prosi ona o przyjęcie w jej miejsce syna A. R.. Znalazło to również wyraz w dokumencie z dnia 18 października 2002 roku, dotyczącym ustalenia zwaloryzowanego wkładu mieszkaniowego do zwrotu, w którym dokonano adnotacji „rezygnacja na rzecz syna”, a w konsekwencji w treści zawartej wyłącznie z A. R. umowy z dnia 24 października 2002 roku o spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu, w której wykreślono słowa „oraz jego małżonkowi”. Ponadto Sąd przyjął, że zadłużenie lokalu przy ul. (...) zostało spłacone ze wspólnych pieniędzy małżonków pochodzących z prezentów ślubnych. Rozważając zrealizowanie przez wnioskodawczynię księżeczki mieszkaniowej w kontekście przydziału lokalu Sąd uznał, że przy okazji przyznania tego prawa dla uczestnika, wnioskodawczyni mogła zrealizować własną księżeczkę mieszkaniową, a przy okazji także jej siostra i matka mogły uzyskać środki pieniężne, w zamian za przekazanie swoich księżeczek mieszkaniowych wnioskodawczyni. I tylko taki cel im przyświecał.

W myśl prawa spółdzielczego z 16 września 1982 roku (Dz.U. nr 30, poz. 210 ze zm.) w skład majątku wspólnego wchodziły prawa mieszkaniowe w kilku sytuacjach. Zgodnie z przepisem obowiązującego poprzednio art. 215 § 2 pr. spółdz. (uchylony ustawą z 19 grudnia 2002 roku, Dz.U. nr 240, poz. 2058, która weszła w życie z dniem 15 stycznia 2003 roku) bez względu na istniejący pomiędzy małżonkami ustrój majątkowy, do majątku wspólnego wchodziło spółdzielcze prawo do lokalu (zarówno lokatorskie jak i własnościowe) przydzielone w czasie trwania małżeństwa w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych rodziny. Także wkład mieszkaniowy lub budowlany (oraz związana z nim ekspektatywa) stanowił przed przydziałem lokalu wspólne prawo małżonków, niezależnie od pochodzenia środków, z których został zgromadzony (art. 215 § 4 pr. spółdz.). Artykuł 9 powołanej wyżej ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych wprowadza w porównaniu ze stanem sprzed wejścia w życie u.s.m. nową zasadę, że prawo to powstaje w drodze umowy cywilnoprawnej pomiędzy członkiem a spółdzielnią. Jest to prawo obligacyjne i jako prawo do używania lokalu jest niezbywalne, nie przechodzi na spadkobierców i nie podlega egzekucji. Członek nie może więc podejmować żadnych decyzji dotyczących zmiany osób, którym prawo to przysługuje ani dokonywać obciążeń, których skutkiem miałyby być przejście lokatorskiego prawa do lokalu na inne osoby.

Spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego powstaje, zgodnie z art. 9 ust. 4 u.s.m., w chwili zawarcia pisemnej umowy między członkiem a spółdzielnią. Wcześniej, jak przewidywał uchylony art. 213 § 3 pr. sp., prawo to powstawało z chwilą przydziału lokalu. Nie ma zatem, w niniejszej sprawie zastosowania art. 214 § 4 pr. spółdz., który mimo, że obowiązywał w dacie 24 października 2002 roku, odnosi się do wyłącznie do prawa do lokalu, które powstało w wyniku przydziału, co wprost wynika z treści tego przepisu. Odnosnie przynależności do majątku wspólnego albo majątków odrębnych małżonków spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu, zastosowanie znajdą zatem przepisy ogóle zawarte w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym.

Stosownie do treści art. 33 pkt 2 kro odrębny majątek każdego z małżonków stanowią m.in. przedmioty majątkowe nabyte przez darowiznę, chyba że darczyńca inaczej postanowił. Według art. 33 pkt 3 kro odrębny majątek każdego

z małżonków stanowią także przedmioty majątkowe nabyte ze środków uzyskanych w zamian za przedmioty nabyte przez darowiznę.

Jak ustalono, A. R. nabył wkład mieszkaniowy w wyniku darowizny na jego rzecz uczynionej przez U. R.. Przeciwnie twierdzenia wnioskodawczyni w tym zakresie nie zostały udowodnione. Analiza dokumentów zawartych w aktach spółdzielczych pozwala na stwierdzenie, że wysokość ustalonego do zwrotu dla U. R. zwaloryzowanego wkładu mieszkaniowego (darowanego synowi) była taka sama jak wysokość wkładu mieszkaniowego, który zobowiązany był wnieść A. R. w wykonaniu zawartej w dniu 24 października 2002 roku umowy o spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu. Nadto z pisma spółdzielni (k.36 akt spółdzielczych) wynika, że aktualnie zwaloryzowany wkład mieszkaniowy odpowiada wartości rynkowej lokalu. Z powyższego wynika, że w zamian za darowany mu wkład mieszkaniowy, A. R. uzyskał spółdzielcze lokatorskie prawo do przedmiotowego lokalu, które nie zostało objęte małżeńską wspólnością ustawową i przesunięcia tego składnika do majątku wspólnego nie odnotowano. W tej samej dacie, gdy spółdzielnia wystawiła wnioskodawczyni pismo do banku potrzebne do likwidacji książeczek mieszkaniowych, zawarta została z uczestnikiem umowa o ustanowieniu prawa do lokalu, w której wprost jako osoba, której to prawo przysługuje wskazany został wyłącznie uczestnik. Także później uczestnik nie składał wobec wnioskodawczyni oświadczeń woli o przeniesieniu do majątku wspólnego prawa do lokalu – nie wynika to z akt sprawy niniejszej ani akt spółdzielczych.

Sąd Rejonowy ustalił zatem, że na dzień orzekania nie istniały składniki majątku, które stanowiłyby majątek wspólny J. R. i A. R.. Nie jest takim składnikiem powołane spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ulicy (...) w Ł., ponieważ prawo to stanowi majątek odrębny uczestnika. Nie było też na dzień orzekania w majątku wspólnym samochodów początkowo zgłaszanych do podziału przez wnioskodawczynię.

W postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami sąd rozstrzyga także o żądaniu ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym oraz o tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku odrębnego lub odwrotnie podlegają zwrotowi.

Zgodnie z art. 45§1 kro każdy z małżonków może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny. Zwrotu dokonuje się w przy podziale majątku wspólnego. Oprócz rozliczenia nakładów i wydatków poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty i z majątku osobistego na majątek wspólny w czasie trwania wspólności ustawowej małżeńskiej, następuje również rozliczenie nakładów i wydatków dokonanych przez każde z byłych małżonków w okresie od ustania wspólności do chwili podziału majątku wspólnego. Zastosowanie ma a contrario art. 42 kro., bowiem wierzyciel po ustaniu wspólności ustawowej może żądać zaspokojenia z udziału przypadającemu małżonkowi w majątku wspólnym lub w poszczególnych przedmiotach należących do tego majątku. Podstawę dokonania rozliczeń stanowią art. 567 § 1 k.c. w zw. z art. 686 k.p.c.

Wobec tego, że wniosek o podział majątku podlegał oddaleniu, bezprzedmiotowe stało się rozstrzyganie odnośnie zgłoszonych do rozliczenia przy podziale spleconych zobowiązań oraz kwot zatrzymanych przez uczestnika ze sprzedaży samochodów. Wobec braku składników majątku mogących podlegać podziałowi, o żądaniach tych Sąd nie rozstrzygał w postępowaniu rozpoznawanym w trybie nieprocesowym.

Skoro wnioskodawczyni wystąpiła z wnioskiem o podział majątku wspólnego konkretyzując przedmiot zgłoszony do podziału, to nie zachodziły podstawy uzasadniające skierowanie sprawy do innego rodzaju postępowania na podstawie art. 201 k.p.c. Nie żądał tego również uczestnik postępowania, który zaprzeczał, aby prawo do lokalu stanowiło majątek wspólny.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. Wnioskodawczyni złożyła wniosek w przedmiotowej sprawie będąc przekonana o zasadności swojego roszczenia. Poniosła ona częściowo koszty postępowania w postaci opłaty od wniosku i wynagrodzenia pełnomocnika. Także uczestnik poniósł koszt wynagrodzenia pełnomocnika. Tymczasowo wyłożone przez Skarb Państwa wydatki na wynagrodzenie biegłego powstały zarówno na wniosek J. R., która zgłosiła do podziału prawo do lokalu, jak też wobec tego, że uczestnik wycofał się z pierwotnych zgodnych ustaleń stron odnośnie wartości tego prawa, nie wskazując przy tym żadnej propozycji, do której wnioskodawczyni mogłaby się ustosunkować, celem uniknięcia kosztów opinii biegłego. Okoliczności te, jak

również skomplikowany w aspekcie prawnym charakter sprawy, w ocenie Sądu dają podstawę do twierdzenia, że nie zachodzą przesłanki uzasadniające odejście od zasady ustanowionej w art. 520 § 1 k.p.c. Z tych przyczyn oddalono wniosek J. R. i A. R. o zasądzenie kosztów postępowania. Jednocześnie mając powyższe na uwadze, Sąd obciążył uczestników w równym stopniu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kosztami poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa tytułem wynagrodzenia biegłego do spraw szacunku nieruchomości. Sąd nie obciążył ich poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa kosztami w pozostałym zakresie (nieuiszczona opłata od wniosku) na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., mając na uwadze przytoczone wyżej okoliczności oraz to, że wnioskodawczyni jest w trudnej sytuacji materialnej.

Apelację od opisanego rozstrzygnięcia wywiódł uczestnik, zaskarżając postanowienie w zakresie:

- pkt. 1 w części, w jakiej sąd oddalił wniosek o podział nakładów z majątku osobistego uczestnika na majątek wspólny przez poczynienie spłaty zobowiązań powstałych w trakcie trwania małżeństwa, które zostały zużyte w całości na zaspokojenie potrzeb rodziny i zaciągnięte za zgodą obojga małżonków,

- pkt. 3 i 4 w części, w jakiej sąd oddalił wniosek uczestnika o zasądzenie stosownych kosztów oraz w części, w jakiej obciążył uczestnika kwotą 766,93 zł z tytułu zwrotu wydatków.

Skarżący kwestionowanemu postanowieniu zrzucił:

a) naruszenie art. 45 § 1 zd. 1 kro poprzez błędną wykładnię i błędne przyjęcie, że

nakłady z majątku odrębnego na majątek wspólny nie mogą być rozpoznane w sprawie o zniesienie współwłasności w sytuacji, gdy zaciągnięty w trakcie małżeństwa wspólny dług został spłacony po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej a zatem składnikiem podlegającym podziałowi nie jest już ten dług, który wygasł na skutek spłaty lecz faktycznie wydatkowana kwota pieniędzy uregulowana na rzecz wierzycieli, która powinna zostać zwrócona uczestnikowi zgodnie z wysokością udziału w majątku wspólnym czyli w 50% wartości spłaconego zobowiązania,

b) naruszenie przepisu art. 567 § 1 k.p.c. poprzez błędne zastosowanie i błędne

przyjęciem, że roszczenie o zwrot nakładów z majątku odrębnego jednego z małżonków na rzecz majątku wspólnego nie podlega rozpoznaniu w toku sprawy o podział majątku wspólnego po ustaniu współwłasności majątkowej pomiędzy małżonkami, pomimo iż prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że sąd zobowiązany jest do rozstrzygnięcia żądania zwrotu tak poczynionych nakładów,

c) naruszenie art. 520 § 1 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że nie zachodzi

szczególnie uzasadniony przypadek uzasadniający odejście od ogólnej zasady ponoszenia przez każdego z uczestników postępowania nieprocesowego kosztów tego postępowania i obciążenie stron kosztami po połowie w sytuacji, gdy uczestnik od początku postępowania wskazywał, że zgłoszone do podziału spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu nie wchodzi w skład majątku wspólnego, wobec czego wycena była bezzasadna, zaś w zakresie naruszenia art. 520 § 2 k.p.c. podniósł, że w sytuacji gdy sąd podzielił argumentację uczestnika w zakresie braku zasadności wniosku, nie powinien obciążać uczestnika kosztami postępowania,

d) naruszenie art. 328 k.p.c. polegające na sporządzeniu uzasadnienia wewnętrznie

sprzecznego w zakresie oddalenia żądania zwrotu nakładów poczynionych z majątku odrębnego uczestnika na majątek wspólny,

e) brak ustaleń faktycznych w zakresie żądania zwrotu nakładów poczynionych z

majątku odrębnego uczestnika na majątek wspólny.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę kwestionowanego postanowienia poprzez zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika tytułem zwrotu nakładów kwoty 13 291,94 zł oraz kosztów postępowania, nadto wniósł o zwolnienie uczestnika z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych.

Wnioskodawczyni wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna.

Analizując zarzuty apelacji, w pierwszym rzędzie należy odnieść się do tych, które dotyczą prawidłowości podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia. Trafność stosowania prawa materialnego może być bowiem badana jedynie na gruncie niekwestionowanych ustaleń faktycznych.

W tym kontekście ustosunkować się wypada do zarzutów skarżącego uczestnika

dotyczących braku ustaleń faktycznych w zakresie nakładów poczynionych z majątku odrębnego uczestnika na majątek wspólny. Zgadzając się z zarzutem w warstwie formalnej, albowiem istotnie Sąd Rejonowy ustaleń w tym zakresie nie czynił, jednakże odnotować trzeba, że brak rzeczonych ustaleń pozostaje w związku z merytorycznym stanowiskiem Sądu I instancji. Skoro Sąd Rejonowy uznał, że rozliczenie kwot z tytułu spłaty wspólnego zobowiązania kredytowego, wydatkowanych przez uczestnika po ustaniu wspólności ma odbyć się w postępowaniu procesowym, czynienie ustaleń w opisanym zakresie było zbędne i spójne z koncepcją Sądu. Z tego względu zarzut braku ustaleń faktycznych nie zasługuje na aprobatę.

Chybionym jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 328 § 1 k.p.c. Lektura pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia pozwala bowiem stwierdzić, że Sąd Rejonowy szczegółowo wyjaśnił motywy stanowiska przyjętego u podstaw rozstrzygnięcia, co więcej uczynił to wieloaspektowo i wyczerpująco. W konsekwencji stwierdzić trzeba, że pisemne uzasadnienie kwestionowanego postanowienia w pełni realizuje funkcje przypisywane temu dokumentowi, który pełniąc rolę sprawozdawczą przede wszystkim pozwolić ma na zrekonstruowanie rozumowania, jakie wiodło do sformułowania wniosków przyjętych przez orzekający sąd, dla możliwości ich zweryfikowania w toku kontroli instancyjnej. Tak opisanym wymogom odpowiadają pisemne motywy orzeczenia sporządzone przez Sąd Rejonowy. Nie sposób zgodzić się z zarzutem wewnętrznej sprzeczności, przypisywanej uzasadnieniu. Skoro w sprawie złożono wniosek o podział majątku wspólnego, to dopiero wynik postępowania dowodowego pozwolił rozstrzygnąć o zasadności wniosku. W tym znaczeniu Sąd Rejonowy wskazał na niemożność przekazania żądania do postępowania procesowego. Dzieje się tak bowiem tylko wówczas, gdy nie jest sporne, w jakim trybie winno toczyć się postępowanie zainicjowane pismem strony.

Uznając zatem ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego za prawidłowe, Sąd Okręgowy przyjął je za własne.

Odnosząc się do kolejnych zarzutów sformułowanych w wywiedzionym środku zaskarżenia, nieodzowną jest na wstępie uwaga, że Sąd II instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c), które są wyznaczone de facto zakresem zaskarżenia. W rozpatrywanej sprawie skarżący uczestnik zaskarżył postanowienie w zakresie pkt. 1 wyłącznie w części, w jakiej Sąd oddalił wniosek o podział nakładów z majątku osobistego uczestnika na majątek wspólny. Postanowienie oddalające wniosek w części dotyczącej podziału majątku wspólnego, o co skarżący w toku postępowania wnosił (z uwagi na brak składników objętych wspólnością) stało się więc prawomocne.

Przypomnieć trzeba, że zasadą jest, iż podział majątku wspólnego obejmuje składniki należące do tego majątku w czasie ustania wspólności oraz istniejące w chwili dokonania podziału. Przedmiotem podziału pozostaje stan czynny masy majątkowej w czasie orzekania o podziale, czyli w zasadzie tylko aktywa, podział nie obejmuje natomiast długów.

Zgodnie z utrwalonym w doktrynie i orzecznictwie stanowiskiem, rozliczeniu podlegają jednakże zobowiązania związane z majątkiem wspólnym i ciążące w czasie trwania wspólności na obojgu małżonkach, które to zobowiązania zostały spłacone przez jedno z małżonków z własnych środków po ustaniu wspólności majątkowej a przed dokonaniem podziału majątku wspólnego. Spłacona należność przestaje być bowiem długiem i przekształca się w roszczenie o zwrot nakładów, co trafnie zauważa skarżący.

W opisanym aspekcie skarżący słusznie przywołuje na gruncie art. 45 § 1 kro i art. 567 § 1 k.p.c. opisane wyżej stanowisko, wyciągając jednak błędne wnioski. Należy się zgodzić z zapatrywaniem wyrażonym przez apelującego, że gdy zaciągnięty w trakcie małżeństwa wspólny dług został spłacony po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej, składnikiem podlegającym podziałowi nie jest już ten dług lecz faktycznie wydatkowana kwota pieniędzy uregulowana na rzecz wierzycieli. W tym miejscu trzeba jednak dodać, że spłacona należność przekształca się w roszczenie o zwrot nakładów poczynionych z majątku osobistego na majątek wspólny. Z literalnego brzmienia przywołanych przepisów wynika wprost, że rozliczenia dokonuje się w sytuacji, gdy mamy do czynienia z dwiema masami majątkowymi czyli z majątkiem wspólnym i majątkiem osobistym. Dopiero wówczas, gdy we wzajemnej korelacji pozostają opisane masy, można dokonywać wzajemnych rozliczeń. Tymczasem w ustalonych okolicznościach niniejszej sprawy, co nie było kwestionowane przez uczestnika, przeciwnie, akcentowane od początku postępowania pierwszoinstancyjnego, brak jest składników majątku wspólnego, co przesądziło o oddaleniu wniosku działowego. Skoro nie ma majątku wspólnego, nie podlegają rozliczeniu na jego rzecz nakłady z majątku osobistego (art. 45 § 1 kro w z art. 567 § 1 k.p.c.).

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 kwietnia 2000 r. IV CKN 27/00 (publ. L.) wyraził zapatrywanie, że rozliczenie wydatków, nakładów i innych świadczeń z majątku wspólnego na rzecz majątku odrębnego lub odwrotnie, a także rozliczenie długów jednego z małżonków zaspokojonych z majątku wspólnego następuje w postępowaniu nieprocesowym wówczas, gdy toczy się postępowanie o podział majątku wspólnego po ustaniu małżeńskiej wspólności majątkowej, przewidziane w przepisach art. 567 KPC. To ostatnie postępowanie wchodzi jednak w rachubę wtedy, gdy przedmioty majątkowe nabyte przez oboje małżonków lub przez jednego z nich w czasie trwania małżeństwa jako obiekt podziału w sensie fizycznym jeszcze istnieją. Jeżeli tego rodzaju majątku nie ma, to brak jest podstaw do rozliczenia wydatków i nakładów w trybie postępowania nieprocesowego, bo nie ma również podstaw do postępowania o podział majątku wspólnego. Do rozpoznania roszczeń z tytułu zwrotu wydatków i nakładów, a także długów, o których mowa w przepisie art. 45 KRO właściwy jest wówczas tryb procesowy z tym, że materialno-prawną podstawą rozstrzygnięcia pozostaje przepis art. 45 KRO jako *lex specialis* w stosunku do przepisów kodeksu cywilnego o zwrocie nakładów na cudzą rzecz lub o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Odnosząc wskazane stanowisko do okoliczności sprawy, należy wbrew zarzutom skarżącego podzielić pogląd Sądu Rejonowego, że właściwym trybem postępowania w sprawie powinien być tryb procesowy, skoro według nie tylko stanowiska uczestnika wyartykułowanego w postępowaniu przed Sądem I i II instancji ale również według dokonanych w sprawie ustaleń Sądu I instancji nie istnieje majątek wspólny stron, który mógłby być przedmiotem postępowania działowego, a przedmiotem żądania zawartego w apelacji jest jedynie roszczenie pieniężne uczestnika wobec wnioskodawczyni z tytułu rozliczenia nakładów poczynionych przez uczestnika po ustaniu wspólności ustawowej (por. także postanowienie SN z dnia 29 maja 2014 r. V CZ 36/14, publ. L.).

Zarzut naruszenia art. 520 § 1 i § 2 k.p.c. nie zasługuje również na uwzględnienie. Zasady orzekania o kosztach postępowania nieprocesowego zostały ustanowione w art. 520 k.p.c.. Zgodnie z treścią § 1 wskazanego przepisu każdy uczestnik postępowania ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie, co oznacza, że obciążają go koszty tej czynności, której sam dokonał jak i czynności podjętej w jego interesie, także przez sąd, na jego wniosek lub z urzędu. Wnioskodawczyni poniosła koszt opłaty sądowej od wniosku oraz wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika, zaś uczestnik poniósł koszt wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika. Słusznie Sąd Rejonowy uznał, że brak podstaw do uwzględnienia wniosku skarżącego o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania. W judykaturze utrwalone jest stanowisko, że w sprawach tzw. „działowych” (a więc także podział majątku wspólnego) nie zachodzi przewidziana w art. 520 § 2 i 3 k.p.c. sprzeczność interesów uczestników, niezależnie od tego, jaki sposób zniesienia współwłasności czy podziału oni postulują i jakie wnioski składają w tym względzie. Wprawdzie uczestnik kwestionował istnienie wspólnych składników majątkowych, jednakże wnosił o rozliczenie nakładów, zatem Sąd I

instancji badając okoliczności sprawy zobligowany był do przeprowadzenia stosownego postępowania dowodowego nie tylko w zakresie ustalenia składu majątku wspólnego ale także w zakresie wskazanych nakładów na majątek wspólny. Ostateczny wynik postępowania nie uzasadnia wyłączenia zasady regulującej rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przewidzianej w art. 520 § 1 k.p.c.(por. postanowienie SN z dnia 16 września 2011 r., IV CZ 47/11). W zakresie zaś nieuiszczonych kosztów sądowych, z uwagi na domniemanie równych udziałów w majątku wspólnym, trzeba powiedzieć, że winny one obciążać wnioskodawczynię i uczestnika w częściach równych. Wprawdzie uczestnik wnosił o nieobejmowanie podziałem prawa do lokalu spółdzielczego, lecz finalnie wartości tego składnika nie przyznał, co skutkowało koniecznością skorzystania przez sąd z wiadomości specjalnych i dopuszczenia dowodu z opinii biegłego.

W zreferowanym stanie rzeczy apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w odwołaniu do zasady wyrażonej w art. 520 § 1 k.p.c, nie znajdując podstaw do jej odstąpienia ze względów wyżej omówionych.